

SLD chce złożyć projekt ws. związków partnerskich

24 października 2011

Klub SLD chce ponownie złożyć w Sejmie projekt ustawy o związkach partnerskich. Leszek Miller liczy w tej kwestii na współpracę z Ruchem Palikota i Platformą Obywatelską.

Miller rozmawiał w sobotę w tej sprawie z przedstawicielami Grupy Inicjatywnej ds. związków partnerskich.

„Chcielibyśmy zebrać podpisy z różnych klubów. Jesteśmy otwarci na współdziałanie z klubem Ruchu Palikota i z PO. Będziemy przypominać panu marszałkowi lub pani marszałek, by zechciała jak najszybciej poddać projekt procedurze sejmowej” – powiedział szef klubu Sojuszu.

Miller wyraził nadzieję, że w nowej kadencji Sejmu ten projekt zostanie uchwalony.

Yga Kostrzewa z Grupy Inicjatywnej podkreślała, że projekt nie dotyczy tylko par tej samej płci, ale również par różnopłciowych.

„Nasze spotkanie jest kontynuacją kilkuletniej pracy SLD, strony społecznej i Zielonych 2004. Sojusz był do tej pory jedynym naszym partnerem w parlamencie, a teraz sytuacja się zmieniła” – zwrócił uwagę Krystian Legierski z Zielonych 2004.

Legierski wyraził nadzieję, że w nowej kadencji Sejmu uda się załatwić pilną – jak ocenił – sprawę dla par, które żyją w związkach pozamałżeńskich.

Tomasz Szypuła z Grupy Inicjatywnej zapowiedział, że w sprawie projektu spotkają się wkrótce przedstawiciele SLD i Ruchu Palikota – Ryszard Kalisz i Robert Biedroń. „Decydujący będzie głos PO” – dodał.

Projekt daje możliwość zawierania związków partnerskich przez osoby tej samej lub różnej płci, prawo do wspólnoty majątkowej, wspólnego opodatkowania i dziedziczenia po zmarłym partnerze. Powstał on przy współpracy działaczy Kampanii przeciw Homofobii i oparty jest na rozwiązaniach francuskich. We Francji osoby zarówno tej samej, jak i różnej płci mają prawo zawierania specjalnych umów cywilnych, tzw. PACS („Pacte civil de solidarite” – „Paktu Solidarności”).

Związek partnerski zawierany byłby w formie pisemnej w obecności notariusza, a następnie zgłaszany kierownikowi urzędu stanu cywilnego. O jego wygaśnięciu miałyby decydować śmierć któregoś z partnerów lub złożenie wspólnego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o zawarciu związku. Gdyby na zakończenie związku zdecydowała się tylko jedna ze stron, wówczas umowa w sprawie jego zawarcia traciłaby ważność po upływie 6 miesięcy od daty złożenia przez nią takiego oświadczenia.

Zgodnie z projektem Sojuszu, osoby pozostające w związku partnerskim miałyby m.in. możliwość posiadania wspólnoty majątkowej, wspólnego opodatkowania i odmowy zeznań przeciwko partnerowi. Przysługiwałoby im też prawo do pochowania zmarłego partnera i dziedziczenia w pierwszej kolejności majątku po nim, a także starania się o rentę po zmarłym. Partner miałby również, w razie śmierci drugiego z partnerów, możliwość starania się o prawo do przejęcia po nim umowy najmu mieszkania. Pierwsze czytanie projektu odbyło się jeszcze w mijającej kadencji Sejmu, w lipcu. Posłowie nie zakończyli jednak prac nad nim.

Opracowanie: Maciej Sarzański

Źródło: [Lewica](#)